

artoteka

FOTOGRAFII

BIBLIOTEKA UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

Artoteka Fotografii Biblioteki Uniwersyteckiej inaugurowała *działalność otwartą* spotkaniem z prof. Stefanem Wojneckim z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, znakomitym artystą, animatorem i teoretykiem fotografii, twórcą zaliczanym do fotograficznej neoawangardy. Artysta należy do grona „fotografów penetrujących”. Podejmuje śmiało eksperymenty w zakresie warsztatu i form przekazu plastycznego. Wyróżnikiem Jego twórczości jest próba łączenia zainteresowań i eksperymentów technicznych z własną koncepcją sztuki.

Wykład Profesora i medialna prezentacja twórczości, pod tytułem *Moja fotografia w pigułce. 1956-2006*, rozpoczęły nowy cykl działalności Artoteki, zakładający otwarte dla wszystkich spotkania z wybitnymi artystami zajmującymi się fotografią.

Artoteka Fotografii Biblioteki Uniwersyteckiej działa od 2004 roku. Jej zadaniem jest nie tylko kompletowanie biblioteki i dokumentacji artystycznej, tworzenie znaczącej kolekcji artystycznej najwybitniejszych twórców ale także inicjowanie różnorodnych działań z udziałem artystów - wykładów i dyskusji, prezentacji, pokazów i wystaw. Artoteka jest dla biblioteki i zainteresowanych szansą zdobycia wiedzy o sztuce najnowszej, możliwością uczestniczenia w artystycznych wydarzeniach.

Spotkanie z prof. Wojneckim odbyło się 9 maja w ramach cyklu imprez i spotkań przygotowanych przez Bibliotekę Uniwersytecką w ogólnopolskim *Tygodniu Bibliotek*.

Ewa Adaszyńska

Stefan Wojnecki

Urodzony w Poznaniu w 1929 r. Studia i dyplom z fizyki na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Profesor tytułowany poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych.



Zajmuje się fotografią, instalacjami oraz teorią fotografii. Komisarz wystaw, organizator sympozjów i warsztatów. Założyciel pierwszej w Polsce katedry fotografii w Akademii Sztuk Pięknych.

Artoteka Fotografii ma w swojej kolekcji 13 prac Profesora.

Moja fotografia w pigułce.

Komentarz do własnej twórczości

Myślą przewodnią mojej twórczości jest *sztuka penetrująca*. Pod tym pojęciem rozumiem sztukę, która zajmuje się samą sobą - zwróconą ku własnym cechom i zależnościom, penetrującą zakamarki, styki oraz obrzeża swojego obszaru w sposób właściwy sztuce. Szczególnie chodzi o wewnętrzne sprawy, o nowe aspekty, o sposób pojmowania fotografii.

Patrząc od strony fotograficznego tworzywa, moja twórczość przebiega pomiędzy skrajnymi biegunami analogowej oraz cyfrowej fotografii, obrazującymi funkcje matematyczne. Odnosząc się do procesu re-

alizacyjnego - 50 lat dystansu wypełnia wachlarz zdjęć, naświetlonych w czasie od dwu stumilionowych części sekundy, do zdjęć możliwych do wykonania tylko jeden raz w ciągu doby. Podczas naświetlania i jednych, i drugich, nie widać co się fotografuje. Takie prace wymagają specjalistycznej wiedzy, perfekcyjnego podejścia i profesjonalnych umiejętności.

Z punktu widzenia ówczesnych idei sztuki, w mojej twórczości ustosunkowuję się do nich wprost lub pośrednio, nierzadko sięgając po miąższ ważkich problemów społecznych. Również nie stronię od refleksji nad magią fotograficznej materii. Jednakże zagadnieniem do którego ciągle powracam, jest filozoficzny problem ukazania ruchu, jego różnorodnych postaci i ujęć.

W latach 1956 do 1968 zajmowałem się *fotografią generatywną*. Była to fotografia tworząca obrazy z samej siebie. W latach 1969 do 1981 tworzyłem równoległe do *fotografii analitycznej*. Oznacza to, że oprócz penetracji właściwości fotografii, w swoich pracach poruszałem także problemy społeczne. W latach 1982 do 1999 związałem się z *fotografią intermedialną*. W latach 2000 do 2005 uprawiałem (i czynię to nadal) *fotografię post-medialną*. Dwa ostatnie terminy wprowadzone zostały w Polsce przeze mnie.

Działalność twórczą rozpocząłem w 1956r. fotografią społecznie zaangażowaną. Od 1957 roku swoje zainteresowania zwróciłem ku przestrzeniom alternatywnym, w tym matematycznym. W 1965 roku zająłem się generowaniem obrazów, których źródłem był fotochemiczny rastr soczewkowy. Tą opracowaną przeze mnie metodę rozbudowałem w tzw. *Duogramach*. *Duogramy*, połączone z soczewkowym rastrem dają wrażenie trójwymiarowości, pulsacji i zmienności obrazu w zależności od przyjętego punktu obserwacji.

W latach siedemdziesiątych moje główne zainteresowania biegnęły równoległe do sztuki analitycznej, zwracając równocześnie uwagę na wartości społeczne. Wyjście poza obraz rozpocząłem w 1969 roku wystawą *Twarze*. W 1974 roku zwróciłem uwagę na możliwość wewnętrznej alternatywności sztuki wystawą *Sztuka alternatywna*. W roku 1978 pokazałem na wystawie *Hiperfotografia* prace multiperspektywiczne, zsyntetyzowane z wielu negatywów. Określiłem je jako hiperrealizm fotografii.

W 1979 roku wysunąłem tezę dotyczącą ontologii fotografii, iż fotografia może być pojmowana jako model rzeczywistości. Stworzyłem także pojęcie obrazu impulsograficznego, jako nadrzędne pojęcie obrazu fotograficznego i wzrokowego.

W tym samym roku zapoczątkowałem w swojej twórczości tendencję autorefleksji. W jej ramach podjąłem w 1980 roku problem tożsamości, a w roku następnym zaprezentowałem wystawę *Fotografia tożsamości*.

W latach 1986 i 1987 w wystawach pod dwoma tytułami *Wpisuję swoje uporządkowanie świata i Wpisuję swoje przeżywanie świata*, wyraziłem swój wewnętrzny model świata. Chodziło tam także o przechodzenie w fotografii istniejącego w nieistniejące i nieistniejącego w istniejące. Prace z tego cyklu dotyczą fenomenu „gubienia” przez fotografię fragmentów rzeczywistości, dla których czas ekspozycji jest zbyt krótki aby je zarejestrować. A jednocześnie odnajdywania innej rzeczywistości, powstałej przez wizualizację drogi światła w postaci rysunku widzianego tylko dzięki fotograficznej rejestracji dość długich przebiegów światła.

W roku 1988 byłem animatorem imprezy *Polska fotografia intermedialna lat 80-ych*, wystawiając między innymi fotografię komputerową i instalację z laserem.

Na początku lat dziewięćdziesiątych zainteresowałem się paradoksem śladu i cytatu w fotografii.

W 1996 r. podjąłem problem przemian sztuki, i powstawania nowych jej odgałęzień przy zachowaniu dotychczasowych, określając moment bifurkacji mianem *Y sztuki*.

W 2000 r. sformułowałem ideę fotografii postmedialnej, uzupełniając ją w następnych latach spojrzeniem na fotografię poprzez pryzmat alchemii.

W ramach fotografii postmedialnej, w latach 2001-2002 zrealizowałem serię zdjęć kamerą otworkową. Penetrowałem wpływ kształtu otworka na wygląd fotografii. Przykładowo zdjęcie wykonane poprzez otworek o kształcie pionowej szczeliny robi wrażenie, jakby kamera i sfotografowane obiekty były wzajemnie poruszone. Tymczasem wszystkie elementy były nieruchome. Inne otworki miały kształty np. szczeliny poziomej, okręgu, obrysu trójkąta, kwadratu czy litery S. Materiałem wyjściowym były m. in. bezkamerowy obraz cyfrowy, opcja kołowego widma barw na ekranie monitora, duogram.

W 2004 r. zwróciłem uwagę na tzw. krzywe Beziera. Krzywe Beziera wzięły swoją nazwę od Pierre'a Bézier'a. Stworzył on formułę matematyczną, na której bazuje kod opisujący krzywe. Tak więc w obrazie wektorowym związanym z krzywymi Beziera, kształty, kolory i rozmiary definiowane są za pomocą wzorów matematycznych. Taki obraz także można tworzyć poprzez wzorce-motywy, z góry określone przez program.

Uważam, że pojęcie fotografii można rozszerzyć, określając fotografię jako obraz utworzony z czynników danych a priori. W takim ujęciu, obraz zawierający wybrane, z góry określone wzorce kształtu i koloru jest fotografią.

Stefan Wojewski

